



VI ZŁOT  
PUCZATU

**13.12 - 16.12**

GRODZISKO K. SKAŁY  
2019

relacje uczestników:

japy

autor fotografii: japa i solo



# j a P A

## relacja ze Spotkania Założycielskiego Naszego Stowarzyszenia

Dla mnie Zlot zaczął się w czwartek przed 5 rano.... I 1 doba zamieniła się w 3 dni i 2 noce z około 4 godzinami snu... Ale zaczniemy od początku.... W czwartek obok pracy zawodowej, musiałem wszystko spakować niemalże zapychając bagażnik mojego Passata po brzegi... Oprócz bagaży osobistych, na Zlot zabrałem duży ekran do projektora, projektor HD, duży karton od kosiarki ogrodowej z masą sprzętu elektronicznego i gier do PlayStation 3 + wiele innych pomniejszych rzeczy... Po 21 podjechałem po solo do dzielnicy Gdańsk Brzeźno. Zjedliśmy sutą kolację złożoną z dużej porcji Dorsza z frytkami, po których najlepiej byłoby się przespać, a nie przemierzyć ponad 600 km... Jeszcze papieros na plaży i w drogę.

Droga na początku szybka i bez problemowa przez autostradę A1, zamieniła się w lekki koszmar za Łodzią, gdzie dopiero budują A1 i trasa prowadzi przez prowizorkę już ledwo przejezdną... Po kilku postojach i 2 x po 1 h snu na stacjach paliw, gdyż było zagrożenie zaśnięcia w czasie jazdy - około 10 rano zawitaliśmy w grodzie Królewskim, czyli Krakowie, gdzie umówiliśmy się z typaskiem na poranną kawkę.

Typasek czekała po drugiej stronie rynku względem poleconego przez nią parkingu na ulicy Kopernika... w przytulnej restauracji, gdzie część dla palących była tak duża, jak większość powierzchni całkowita innych lokali gastronomicznych. Na antresoli zjedliśmy pyszne śniadanie + raczyliśmy się pyszną kawką - bodajże najlepszą w Krakowie. Po krótkim spacerze po jarmarku bożonarodzeniowym na rynku i pstryknięciu kilku zdjęć, niestety musieliśmy pożegnać się z typaskiem i ruszyć w dalszą drogę...

Z małymi problemami około 14 dotarliśmy na miejsce Zlotu, czyli pięknego domu w miejscowości Grodzisko k. Skały. Do środka mogliśmy wejść dopiero po 16, dlatego z solo ruszyliśmy na rekonesans okolicy. W ciągu najbliższych kilku godzin w poniższej kolejności zjawili się: ernest, leon\_123\_ z robertem22, w tym dniu na końcu, gdy już zapadł zmrok przyjechała również resi...





Po zakupach ze wspólnej zrzutki w Biedronce i rozlokowaniu się w willi, która była na prawdę urocza, przestronna i schludna. Po rozłożeniu projektora i całego sprzętu elektronicznego nastąpiło oficjalne otwarcie Zlotu przez Japę. Po krótkiej partyjce gier obejrzelśmy wspólnie na projektorze HD amerykański film "Dotknięci Ogniem", opowiadający o perypetiach pary młodych ludzi chorujących na ChAD... Kapitalna kreacja aktorska, w których widać w mimice, gestach oraz ubiorze stany psychozy lub depresji - zrobiła po raz kolejny na wszystkich uczestnikach Zlotu ogromne wrażenie... A potem? Potem do 5 rano gadaliśmy i gadaliśmy o naszych przejściach, chorobie i innych tematach, aż noc zamieniła się w poranek....

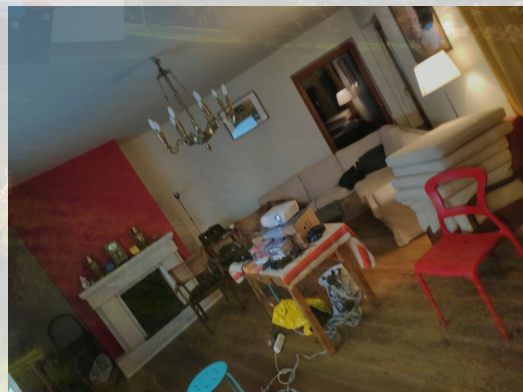
Następnego dnia, każdy wstał kiedy chciał. Japa najwcześniej, gdyż ruszył o 8 rano po kukiego, który przybył Flixbusem, a następnie busem lokalnym z Łodzi... Następnie wspólne śniadanie i ruszyliśmy na szlaki Ojcowskiego Parku Narodowego. Większość wróciła po krótkim spacerze, jednak solo i Ernest ruszyli na Zamek na Piaskowym Wzgórzu pokonując w obie strony ponad 10 km szlakami gór wapiennych... Po wspólnym obiedzie, zaczęto się około 16 główny cel Zlotu, czyli Spotkanie Założycielskie Stowarzyszenia "Piękny Umysł Com". Japa przedstawił Naszą Społeczność, jej historie i wszystkie witryny internetowe. Opowiadał co wiąże się z zakładaniem i prowadzeniem Stowarzyszenia w Polsce... Na końcu większość obecnych, pomimo wstępnych obaw, podpisało się na liście założycielskiej Stowarzyszenia.... Japa również wykonał 2 telefony do tui oraz białejbrzozy z zapytaniem czy obejmą rolę kolejno tui w Zarządzie - jako skarbnik; oraz białejbrzozy jako członek Komisji Rewizyjnej... Obie się zgodziły.

Wieczór zakończyła gra na PlayStation3 oraz na Steamie w kilka gier oraz projekcja najnowszego filmu Netflix - Irlandczyk z doborową obsadą Roberta De Niro oraz Al Pacino.

W niedzielę każdy spał tak długo jak tylko mógł, jedynie Japa odwiózł na 10 kukiego na busa do Krakowa.... Po śniadaniu wspólnym ruszyliśmy samochodami do miejscowości Ojców na krótki spacer po okolicy... Część z nas wróciła do willi, a Ernest, solo i Robert22 zapuścili się na szlak w Ojcowie oraz poszli zwiedzać tamtejszy Zamek....

W związku z tym, że z poprzedniego dnia zostało masę makaronu, dodatkowo mieliśmy kiełbasę i cebulę, wspólnie przygotowaliśmy niecodzienne danie: makaron z sosem + podsmażana kiełbasę z masą cebuli.... Wszyscy najedli się do syta... Wieczorem pod resę przyjechał jej mąż... Wieczorem Japa, Robert22, solo oraz leon\_123\_ objali się po mordach w grze bokserskiej na PlayStation3... również dokończyliśmy oglądać Irlandczyka...

W poniedziałek już leniwie wypaliliśmy się, ogarnęliśmy porządek w willi. Robert22 oraz leon\_123\_ około 11 pojechali. Japa z solo dokończyli sprzątanie i zapuścili się na spacer dookoła okolicy... Aby następnie ruszyć w drogę powrotną do Gdańska.... Japa przekroczył próg swojego domu po odwiezieniu solo pod jego dom - dopiero o 23:30....





Wspólnie w niecałe 3 doby, wypiliśmy w 7 osób, które przewinięły się przez Złot prawie 30 kaw, wypaliliśmy ponad 200 papierosów, pękło kilka butelek piwa, nie tylko Lecha Free oraz raczyliśmy się innymi napitkami, jednak wszystko w umiarze i bez wyburków... Pozostawiliśmy wille wysprzątane, a do domów zabraliśmy dobry nastrój oraz masę energii.

Do tego położyliśmy podwaliny pod Nasze Stowarzyszenie, do którego do 18 stycznia Japa, będzie zbierać jeszcze podpisy Założycielskie a po 18 stycznia zgłosi tą listę, status i sprawozdanie ze spotkania w postaci uchwalonych uchwał - składu Stowarzyszenia - do Urzędu Miasta Gdańska...

Koszty Złotu wyniosły około 1250 zł za wynajem willi na 3 dni + 500 zł wyżywienie (z czego japa zabrał do domu żywność i napoje pozostałe po Zlocie i oddał 150 zł do kasy PU), Uczestnicy płacili 30 zł za dobę + kilkadziesiąt złotych za wyżywienie - resztę pokryła nadwyżka budżetu PU z roku 2019 (350 zł) + dotację celowe na Fundusz Złotowy: japy, pasty, tuy oraz kukiego (400 zł)....

Szkoda tylko, że mieliśmy piękną wille, nawet dobra pogodę, gdy przybyło nas na Złot tylko 7 osób, z deklarowanych ponad dziesięciu uczestników.... No cóż - może za rok spotkamy się ponownie w większym gronie...

Ahoj,  
JaPA





